

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Przedpłata wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 80 mk., z odnośzeniem do domu 2 5 mk. na kwartał.

Adresować należy.

Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.

Ekspedycja i drukarnia znajduje się przy ulicy Polnej nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7379 Tele'oa 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednołamowy 40 fen., w dziale reklamowym dwułamowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukem i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecicki w Kępnie.

Nr. 31.

Kępno na sobotę 4. października 1919.

Rok VI.

List otwarty do narodów Koalicji w sprawie polskiej.

Naród nasz jako całość w czasie tej wojny złączył swoją sprawę z sprawą połączonych demokracji Europy i Ameryki. Ochotnicy polscy masowo walczyli na stronie koalicji we Francji. I walczyli również — bezimiennie — w Legionach Czecho-Słowackich w Rosji. Także Legiony Piłsudskiego, które walczyły z caratem, wrogiem nie tylko narodu naszego — ale każdej szczerej demokracji, po jego upadku zwróciły się frontem przeciw Niemcom i Austrii. (Odwołanie przysięgi Beselerowi, uwięzienie Piłsudskiego, bitwa pod Kaniowem, Haller w Rosji i w Austrii, uwięzienie i proces byłych legionistów w Rosji.) Z drugiej strony, co najważniejsze, nie stworzyliśmy w kraju tak bardzo przez Niemców forsowanej armii polskiej pod egidą i na koszt Niemiec! Nie stworzyliśmy jej jedynie dlatego, by nie walczyć przeciw Koalicji! Tembardziej dziś przy likwidowaniu wojny i ustalaniu granic odczuwamy, jako ciężką krzywdę fakt, że w szeregu wypadków naród nasz potraktowany został przez mocarstwa Koalicji gorzej niż sprzymierzeńcy. A mianowicie:

1) Wbrew jednomyślnej uchwale Komisji Cambrona, złożonej z przedstawicieli wszystkich mocarstw sprzymierzonych, odcięto od Polski historycznie i geograficznie z nią związane, do życia jej niezbędne i maso Gdańsk z okragiem. Uczyniono to rzekomo, by krzywdy nie wyrządzić dwustukilkudziesięciutysięc Niemców, zamieszkałym w obrębie tego ad hoc utworzonego „Wolnego Państwa“. W tym samym czasie wciela się w obręb państwa czeskiego obszar zamieszkały w sposób zwarty przez przeszło trzy miliony ludności niemiecką. Dlaczego?

2) Wspomniane terytorjum niemieckie jako też terytorjum węgierskie, zamieszkałe przez Słowaków i Rusinów, wciela się do Czech bez plebiscytu. Jednocześnie zarządza się plebiscyt w części rejencji wódzkiej oraz w rejencji Olsztyńskiej, czyli na terytorjum Mazowszu pruskim, gdzie zwartą masą w liczbie ponad 300 000 siedzi lud polsko-ewangelicki przy nader słabej mniejszości polskiej. Co więcej: wbrew upadłym i już ogłoszonym postanowieniom, na proste żądanie zwyciężonych Niemiec, zwycięska Ententa zadaje plebiscyt także na Górnym Śląsku, którego powstanie tworzy conditio sine qua non naszego rozwoju ekonomicznego, w którym według źródeł niemieckich, jest 1250000 Polaków na 650 000 Niemców. Nawet powstanie, ów samorzutny krwawy protest niezadowolonego ludu śląskiego przebrzmiał bez echa! A przecież w tym samym czasie nawet Negrów i kolonij afrykańskich wyzwala się (bez plebiscytu) pod władzę pruską, stwierdzając, że czyni się to ze względów humanitarnych! Czyż mocarstwa koalicji nie mają dla nas tych nawet względów czysto ludzkich? Czyż mają dla afrykańskich Murzynów? Dlaczego?

Wykazanej dokumentami martyrologii ludu polskiego nie położono końca — i status quo ante wojny pruskiej w obszarach polskich podległych plebiscytowi trwa dalej!

3) Umieędzynarodawia się wielką narodowa, tylko wódzka, której dorzeczce obejmuje niemal połowę terytorjum Państwa Polskiego. Umieędzynarodowane jednocześnie Dunaj, Ren, Elba, Odra nie są wcale logicznie niemieckimi rzekami (dorzeczce Odry jest i w tej wojnie zwyciężeni jak Niemcy. Woltawa zaś ma tylko dopływem Elby i Czesi więcej zyskują na umieędzynarodowaniu Elby i Odry, niż ewentualnie na umieędzynarodowaniu Woltawy. Sprzymierzeńcy gotowi są Polacy dać przywileje w żegludze na Wodzie. Przez umieędzynarodowanie więc Wisły i jej dopływów nie zyskują, a tylko uszczupla się w

sposób, nie mający precedensu w dziejach, suwerenność Państwa Polskiego, podcina się w zarobku rozwój polskiej żeglugi, osłabia się ją ekonomicznie wobec Niemiec, Dlaczego?

4) Dziewięciomiesięczną kampanję dyplomatyczną stworzyć trzeba było, by „niewątpliwie polskiej“ (według świadectw nawet czeskich) ludności Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy dać w drodze plebiscytu możność stanowienia o sobie. A w żaden sposób nie podobna była osiągnąć tego, co w tym wypadku jedynie była wskazane, by te bezwzględnie polskie kraje wprost bez plebiscytu były przyłączone do Polski. Dlaczego?

5) Okrucieństwa pruskie wywołały interwencję Ameryki w wojnie światowej. Otoż okrucieństwa ukraińskie w Galicji, popełniane przez tłum zbolszewizowany za poduszczeniem niepoczytalnych ukraińskich prowodyrów (stwierdzone także przez misje koalicyjne) nie ustępują pruskiemu, a może je nawet w dzikości przewyższają.

A jednak tych właśnie niepoczytalnych ukraińskich prowodyrów, którzy bezprawnie podają się za reprezentantów całego ludu ruskiego w Galicji, sprzymierzone z nami rządy wzięły za „w opiekę“ przeciw nam, przeciw swoim... sprzymierzeńcom. (Znane pierwotne zastrzeżenia przeciw użyciu wojska Hallera w Galicji.) Wzięło w opiekę właśnie tę część Rusinów galicyjskich, którzy swą się „Ukraińcami“, którzy i przed wojną i w czasie wojny związani byli najściślej z Galicją dokonali jedynie dzięki poparciu Niemców i Austrii. Zarazem przekreślano fakt że rodzeni Polacy tworzą w Galicji dwie piąte ludności autochtonicznej, że nadto część rodowitych Rusinów chce należeć do Polski, że gospodarczy i kulturalny rozwój tego kraju jest niemal wyłącznie wytworem pracy polskiej, że cała niemal historia związana jest z Polską, że on jest tym terenem, na którym Polska przez wieki broniła Europę przed zalewem bolszewickim. Nawet Niemcy i Austrija pokojem brzeskim nie odważyły się po jawne odwołanie Galicji Wschodniej od Polski i... uczyniły to w formie dodatkowej u mowy tajnej.

Czyżby mocarstwa koalicji, zniósłszy jawne paragrafy traktatu brzeskiego, zamierzały w tej czy innej formie aprobować jego klauzulę tajną i uczynić nam tę krzywdę, nam, swoim sprzymierzeńcom, jaką uczynić krępowali się nawet tacy wrogowie nasi, jakimi byli Niemcy i Austrija. Dlaczego?

6) Wszelkie „prowizorium“ w sprawie Galicji opinia polska odrzuca, ponieważ: 1) „Nie my a ukraińcy sami wybrali wojnę jako sposób rozstrzygnięcia naszego sporu. Nie Ukraińcy a my tę narzuconą nam wojnę do prowadzenia której upoważniła nas w końcu i koalicja, wygraliśmy. Konsekwencji tych faktów przekreślić niepodobna. 2) Ukraińcy prowodyrzy obok eksperymentów wojny zaryzykowali i eksperyment rządów swoich w tym kraju. Ten drugi eksperyment wypadł jeszcze fatalniej niż pierwszy. Po ich panowaniu jak po dawnych buntach Chmielnickiego została w kraju ruina i bezład w każdej dziedzinie życia 3) Kompletnie zrujnowana Galicja Wschodnia wymaga olbrzymich miliardowych wkładów i zaprowadzenia ślękiego porządku, czego „prowizoryczny“ rząd polski, narażony na ciągłe, przez „prowizorium“ ułatwione, wicherzenia wszęstkich wrogów swoich w tym kraju uczynić nie byłby w stanie. 4) Jedynie naturalną i pewną gwarancją (jeśli gwarancji wogóle trzeba), że Rusini w Galicji nie będą krzywdzeni, byłoby postawienie zasady, iż Rusini w Polsce mieć będą prawa te same, co Polacy na Rusi. Zwłaszcza że liczba Polaków za Zbruczem jest niemal dokładnie równa liczbie Rusinów przed Zbruczem. A konferencja pokojowa, dbając o zabezpieczenie praw Rusinów w Polsce, nie uczyniła dotąd nic, by zabezpieczyć analogiczne prawa Polaków na Rusi, — podobnie jak zapewniwszy prawa Niemców w Polsce, nie zapewniwszy praw Polaków w Niemczech. Dlaczego?

(Dokończenie nastąpi.)

Co Łódź daje Poznaniowi.

Jeszcze nie przesyła nam Łódź próbek swej wytwórczości i nikt z Wielkopolski, o ile wiadomo, po nie do Łodzi nie jeździ. Natomiast przyjeżdżają do nas stamtąd różni nabywcy. Jedni pożądają niemieckiego złota, drudzy niemieckich banknotów. Wszystkie to żydki. Ze względu na groźące kary urządzają się z wyrafinowanym artystem.

Przedewszystkiem oni nie żydki; są Polakami o szlachetnej duszy. Z godności w słowie i postawie wywiezi i wywożą miliony. Ile zarabiają, w czyjej służbie pracują jakimi drogami i po jakich cenach przemycając swój łup za granicę — to niestety ich tajemnica, którą dzielą się z potentami, wydającymi hasło.

Pechwycić nie łatwo, bo najprzód przyjeżdża każdy w specjalnym interesie własnym, co udowadnia papierami. Osłania ich także wielka godność osobista. Wedle zasady: „getrennt marschieren vereint schlagen“ nie znają się między sobą, jakkolwiek tworzą grono. Ufają sobie w interesie zupełnie i nabyte złoto lub banknoty znajdują się za chwilę w drugim i trzecim ręku — i giną. Zwykle należy do grona żydówka o ile możności ładna, wobec której energia w uzyskaniu oczywiście słabnie.

Zwżkowego handlu złotem wzbronili Niemcy już ca początkiem wojny i obłożili go karami. Ale przez z tą wojnę zjeżdżali z okupacji w Królestwie żydki do nas, wykupując złoto. Bo mimo całego porządku i policyjnej czujności Niemcy ani poznać, a tem mniej okiełznać potrafili tę wysoką sztukę. Po latach cichej niedostrzeganej pracy zjeżdżają i dzisiaj jej rycerze do nas, i nie tylko z Łodzi, ale z bliższych ziem całej Kongresówki.

My, z naszą prostotą hodowaną w rygorach pruskich, zapoznawać się poczynamy dopiero z tą mądrą i wyrafinowaną kulturą. Poznać musimy się z nią i szkoda każdego dnia straconego dla naszej nauki. Walka to trudniejsza niż w rowach strzeleckich, a nie mniej decydująca o naszej przyszłości. Państwo bez złota istnieć nie może, bo tylko złotem płaci się towar za granicą i złotem upewnia państwo wartość swych banknotów. Niech o tem pamiętają obywatele, którzy złoto tym obcym sprzedają.

Sprawy polskie.

Pierwszy okręt polski na Morzu Atlantyckim.

Radosna wieść nadchodzi z Ameryki — wieść że wkrótce zapewne zakolysze się na falach Atlantyku pierwszy okręt polski.

Przed czterema miesiącami zawiązało się w Ameryce towarzystwo pod nazwą „Linia polsko-amerykańska“ które ma już około 3000 akcyonaryuszów czyli udziałowców. Towarzystwo to działa bardzo energicznie w celu zyskania jaknajwiększej liczby udziałowców. Na czele jego stoi Polak, p. Aleks Łapiński. Świeżo teraz związek „Polsko-Amerykańskiej Ligi Ochrony“ połączył się z Tow. Akcyjnym „Stowarzyszenia Z glugi Polsko-Amerykańskiej“ i w ten sposób wzmocniony, porobił już kroki celem nabycia pierwszego okrętu handlowego, za cenę około ćwierć miliona dolarów.

Jest więc nadzieja, że niezadługo pierwszy okręt z polską banderą czyli flagą zakolysze się na Atlantyku.

Skutek zwycięstw oręza polskiego.

Według doniesień pism szwedzkich wśród wojsk bolszewickich zapanaował z powodu ostatnich zwycięstw polskich wielki popłoch i niepokój. Bolszewicy opróżniają wszystkie miejscowości, znajdujące się w kierunku Moskwy i Piotrogradu.

Z dalszego donoszą, że uchodzący w popłoch

przed wojskami bolszewickimi, zabierają z sobą wielu zakładników polskich z posród szlachty i pomieszczają ich w więzieniach w Moskwie i Tulii.

Dymisja ministrów.

„Gazeta Warszawska“ pisze: Ministrowie rolnictwa p. Janicki i aprowizacji p. Minkiewicz podali się do dymisji, składając teki swoje do dyspozycji na ręce wiceprezesa Rady ministrów p. Wojciechowskiego. — Szczególny niepokój budzić może w tej chwili krytycznej znęcanie kierownika sprawy aprowizacyjnej. Oczekiwany jest powrót prezesa Rady ministrów p. Paderewskiego, którego obecność w raju jest niezbędną.

Sprawy polityczne

Od Bałtyku do morza Śródziemnego.

Bukareszt. Pismo „Obzor“ podaje oświadczenie Taka Jonescu o utworzeniu specjalnego bloku, który ma sięgnąć od morza Bałtyckiego aż do morza Bałtyckiego aż do morza Śródziemnego i obejmować Polskę, Czecho-słowację, Armenję, Grecję, a ewentualnie i Węgry. Takie Jonescu twierdzi, że na drodze do stworzenia tego bloku nie spotka żadnych trudności i ubolewa jedynie tylko, że nie przystąpił do dzieła tego wcześniej, gdyż sprawy rumuńskie wzięły by zupełnie inny obrót. Blok ten popierają, jak wiadomo, Venizelos i Masaryk.

Rumuńskie biuro prasowe podaje, że między rządem polskim zawarty został układ, mocą którego Rumunia pozwoli na przewóz towarów dostarczonych przez Ententę do Polski. Towary te dowożone będą do Galaczu, a tam załadowane do wagonów, których dostarczy Polska. Maładowanie odbywać się będzie przy pomocy robotników polskich. Transporty będą szły przez Kołomyję.

Widoki „wiczystego pokoju.“

Omawiając obecną sytuację polityczną, „Chicago Tribune“ czyni bardzo pesymistyczne zestawienie. Piśze ona: Włochy oparją zapewne Francję przemocą. Grecy przygotowują się do zajęcia Tracji. Belgia chce planowo wciągnąć Holandję w sferę swych wpływów. Serbowie również utworzyli armię, aby w razie konieczności bronić swych dążeń przemocą. Czesi, Polacy i Ukraińcy walczą ze sobą z powodu ustalenia granic. Turcja przygotowuje napad celem uzyskania utraczonego państwa.

Dalej są o naki zażęć w Ameryce Południowej. Tu Peru i Chili zamierzają podjąć przeciwko sobie kroki nieprzyjacielskie. Oba te państwa dały z cieniem swym przedstawicielom w Paryżu, by zwrócić uwagę wielkich mocarstw europejskich na niebezpieczeństwo, jakie może przeciagnąć wojna między temi dwoma państwami. W wojnę tę uwikła się zapewne cała Ameryka południowa, ponieważ zarówno Peru jak i Chili rozporządzają sprzymierzeńcami w stnach południczo-amerykańskich. Wreszcie grozi niebezpieczeństwo zatargu amerykańsko-meksykańskiego.

Zwołanie Rady Koronnej we Włoszech.

Z Rzymu donosi: „Agenzia Stefani“ że zwołano Radę Koronną i odrócono izbę do września.

Ksawery de Montopis.

Czarne dusze.

POWIEŚĆ

(232)

(Ciąg dalszy.)

Wkrótce potem Williams Witt, Amerykanin, lat pięćdziesięciu, wszedł do salonu, i zwrócił się do doktora obcym akcentem, ale tonem bardzo serdecznym.

— Szczęśliwy jestem, widząc pana u siebie, kochany doktorze, szczęśliwy w zupełności! Czemuż zawdzięczam honor i radość pańskiej wizyty?

— Przychodzę panu scharnować sposobność zarobienia dwóch tysięcy franków.

— Dwa tysiące franków takiego zarobku nie odmawia się. Ale jeżeli chodzi o oddanie panu usługi, chętnie uczynię damo. O co chodzi?

Gilbert wyjął z kieszeni testament hrabiego de Vadans i kwit wydaty hrabiego de Vadans przez Melkaję Vendame.

— Potrzebuję kopii tych dwóch papierów — rzekł, pokazując je Amerykaninowi. — Kopii tak do konale imitowanych, żeby nie można było rozróżnić ich od oryginałów.

— Nie ma większego.

— Podejmiesz się pan tej roboty?

— Z przyjemnością.

— Uprzedź pana, że mam pilność.

— Cztery godziny wystarczą mi do wyrobienia tych kopii.

— Dobrze, w cztery godziny. — Wskazał na zegar do czwartej, o wpół do ósmej wiecz.

— Robota będzie gotowa.

Poczekaj dobieżę do ciebie w...

W następnym o zapamiętanie i wywołanie wielkie poruszenie. Przedmiotem najgłośniejszych obrad Rady Koronnej niezawodnie jest sprawa zajęcia Rjeki (Fiume) przez d'Anunzio i odpowiedź Wilsona, który słusznie na postępowanie d'Anunzia się nie godzi. W Radzie biorą udział najznakomitsi mężowie stanu ja. Sonnino, Orlando, Nitti, Tittioni, Giolitti i przedstawiciele władz wojskowych.

O wysofanie wojsk niemieckich z krajów nadbałtyckich.

Poselstwo lotewskie w Kopenhadze dowiaduje się z Rygi, że państwa zachodnie postanowiły obstawać, przy żądaniu co do natychmiastowego wycofania wojsk niemieckich z państw bałtyckich. Jen. Etienne, szef misji na Bałtyku, przybył do Rygi.

Powrót jeńców niemieckich z Ameryki.

Rząd amerykański nakazał natychmiastowy powrót jeńców niemieckich do kraju. Transport z Ameryki rozpoczął się 25 września.

Kłęka bolszewików na Sybirze.

Gazety angielskie donoszą z Pekinu, że armja bolszewicka poiosła na Sybirze poważną klęskę. Kołczak uderzył na wojska czerwone, które stawały tylko słaby opór. Ośm pułków czerwonych zostało zniszczonych.

Bolszewicy chcą zawrzeć pokój.

Z Petersburgu donoszą, że rosyjski rząd sowiecki postanowił zawrzeć z czwórporozumieniem pokój na mocy warunków, które przedłoży czwórporozumienie.

Kończak z zaka się tytuła wodza naczelnego.

Z Londynu donoszą, że Kończak zmiadomił zastępców państwa czwórporozumienia, iż rzeka się tytułu wodza naczelnego na rzecz Denikina.

„Człowiek zion“?

„Lesin“, „Vorwärts“ donosi z Kopenhagi co następuje: W kołach fideistycznych krąży pogłoska, że Lenin został uśmiercony i umieszczony w Kremle moskiewskim jako więzień. Panem miała być komisja z „Der Junger“, stojąc na ciele nadszyczej, komisy do zwalczania antyrewolucji. Wojsko ma stać również po jego stronie.

„Człowiek zion“?

Najwyższa Rada w Paryżu — jak donosi biuro Wolfa — ostanowiła w niedzielę rano za pośrednictwem marszałka Tocha zawetować Niemcom do natychmiastowego opóźnienia Litwy i Kurlandii przez wojska generała von der Goltza, grożąc w przeciwnym razie wstrzymaniem dowozu żywności i siłowców oraz zerwaniem liniiowych rokowań co do udzielenia Niemcom pożyczki.

Kartyezny biesiadnik.

„Berl. Lok. Anz.“ określa projekty ustawy

— Ktoż to taki, ten pan Williams Witt? — zapytał Raul, schodząc ze schodów.

— Oj, kochany zony — odpowiedział Gilbert — fałszerz niesłychanej zręczności, dla którego zbyt częste produkowanie się z tym talentem, uczyniło pobyt w Ameryce cokolwiek niezdrowym, ale dopiero już po zrobieniu majątku. Znałem go w Now Yorku; bardzo chorego, opuszczonego przez doktorów... leczylem i uratowałem mu życie. Jest mi wdzięczny i odda nam wielką przysługę.

LV.

— Teraz — mówił dalej Gilbert — umieram z głodu, nie jem, czuję w ustach nie miałem. Pójdźmy do restauracji posilić się o smakołowek, nie będziemy bawiliem mieli czasu uczynić tego później. Zawieź nas do „la Tour d'Argent“.

Vendame udzielił i błady, nie pewny przyszłości, poszedł z dwoma panami do gabinetu restauracji „la Tour d'Argent“, na parterze Saint Bernard.

— Może ci się jeść chce? — zapytał go Gilbert. Czy chcesz, abym ci kazał coś podać?

— Dziękuję panu. Niepodobnaby mi było przekonać cośkoiwiek.

— A więc siadaj tam w rogu i czekaj.

— Dobrze, panie.

Doktor i Raul zajeli miejsce przy stole i umyślnie prześlali go do chwili nadejścia pani Williamsowi Witt.

Nakoniec o wadmas na ósmą, po zaplaceniu rachunku, powrócono na ulicę Pont-Loüis Philippe.

Gilbert sam poszedł na górę.

Amerikanin słowa dotrzymał.

Pokazał doktorowi jednocześnie oryginały papierów, które mu oddał doktor, i ich kopie.

— Ale! to cudowne! — zawołał Gilbert — niepodobna to różnić prawdziwych od kopii!

prowinconalnym zamozają nie jórnego Śląska irodek połowiczny. Prusy każdej chwili mogą nąć nawet te drobne ustępswa dla polskiej Słazacy nie chcą być zależni od Berlina. Ze Sł wydobywa się rocznie 100 milionów z tego idz Górniego Śląska. Poczta kolej i telegraf przyn państwu wielkie zyski, ale te obrać się na inw w Brandenburgi, czy też na Pomorzu, gdy na Górnym Śląsku i wygląd sła'stich dworców jowych wołają wprost o pomstę do nieba. Pro ustawy o samorządzie prowincjonalnym mają wej życie datą 1. kwietnia 1920 Wątpliwem jest Słazac zechną tak długo czekać-

Nowiny i rozmaiłości.

Jak użyć 100 lat?

Wedle przepisu ożenika jaońkiego. Je artykułów przepisu!

1) O ile może być zawsze jaknajw... wiekiem powietrzu. 2) Kład się wcześniej do wstawaj wcześniej. 3) Sypiaj najmniej 6 godzin nigdy więcej niż 7 godzin, a to w cie pokoju przy oknach soko otwartych. 4) Róż batę i kawę tylko w bardzo umiarkowanych ilo wyrzecz się zaś w zupełności tytoniu i alkoholu. Jadaj tylko raz na dzień mięso. 6) Bierz ciepłą kąpiel. 7) Spal wszystkie twe jedwabne a używaj wyłącznie tylko czysto wełnianych tydzień dozwól sobie jednego dnia absolutnego postyaku i w ciągu tego dnia wstrzymaj się od pracy, ale i od pisania i czytania czegoś. 9) Jeżeli jesteś bezżennym, weź sobie żonę. 10) Wdowcem, wyszukaj sobie natychmiast drugiej. 11) przemierzki w zbite ciepłych pokojach. 12) Stał te członki i organy, które przez wiek zużywają się wyczerpują, stale odświeżać i odnawiać, żywio odpowiednimi organami zwierzęcymi.

Ostatni ten paragraf brzmi i ochę zagadki. Jeśli więc np. słuch lub wzrok przytębia się z jakim sposobem „żywić się mamy odpowiednimi częściami organicznymi zwierząt“, aby swój odświeżyć i odnowić?

Lot na około świata.

Podług „Berl. Lok. Anz.“ powien amerykański adwokat wyznaczyć nagrodę 100 mórg ziemi na około świata wzdłuż równika.

Z żeglugi napowietrznej.

W Berlinie planowane jest założenie międzynarodowego przedsiębiorstwa żeglugi powietrznej pomiędzy Niemcami a państwami neutralnymi, jak również dotychczasowymi państwami jacielskimi, nie wyłączając Ameryki. Linię graniczy się do 48 godzin. Pomiędzy Ameryką kursować stale sterowce o pojemności 50 tysięcy gramów i o nadzwyczajnie silnej konstrukcji.

Naród starców.

„Francja jest krajem starców“ — oto co obliczenia i zapiski statystyczne, dokonane ostatnich dziesięciu lat. Podczas gdy w Anglii Niemczech przypadają na 1000 ludzi tylko

— Naznacylem kopie małym krzyżykiem uniknąć pomyłki — odrzekł Williams Witt.

pan — i wskazał znak, czyniony na marginesie.

Doktor wręczył mu dwa tysiące franków i

Na ulicy oddał Gilbertowi Julianowi kopertę zawierającą dwa dokumenty skopiowane i

— Wnieysz tę kopertę do szuflady, którą przyrządziłem.

— Dobrze, panie, a potem co mam robić?

— Przyjedziesz połączyć się z nami do Saint Marne.

— O której godzinie?

— Gdzie panów znajdę?

— W hotelu na dworcu — odpowiedział Gilbert mówiąc dalej:

— Bądź tylko z pewnością na umówionym miejscu i powtarzam, że jedyną twoją szansą być potężnym.

— Pan doktor może być pewny, że ścisłam jego rozkazy.

— Jeżeli przypadkiem przyjdzie przed dziesięć czekał.

— Dobrze, panie doktorze.

— A teraz idź.

Vendame odszedł, Gilbert zaś wsiadł do z panem de Challins, dając rozkaz woźnicy do Nogent sur Marne.

Wamercd, mer Filipa wrwał ze spus. czona ulicę Asas.

Gwał się ogromnie przybitym.

Tajemnice z taką zręcznością zachowywane czające obu współników, zniknęły. Wszystko było odkryte, a przynajmniej wszystko i wkrótce zapewne oh, dnie i morderstwo wyjdzie na jaw.

— Uzuwanie obrazów Wilhelma. Minister oświaty wydał rozporządzenie, mocą którego obrazy przedstawiające cesarza Wilhelma i następcy tronu mają być ze szkół natychmiast pousunięte. — Oprócz tego rozporządzono, że w nowych elementarzach niemieckich obrazków tych nie wolno umieszczać.

— Poznań. Dalsza ofiara morderstwa. 8-letnia córka stróża domowego Górczyńskiego, Karimiera, którą żołnierz Królówczyk ciężko poranił, a matkę jej zamordował, zmarła obecnie w zakładzie św. Józefa.

— Golezno. W ubiegłą sobotę po południu inwalida, krawiec Raczkowski, po przeczek o czynsz z właścicielem domu przy ulicy Trzeciego Maja, Kempa, dał do niego trzy strzały, z których dwa spowodowały natychmiastową śmierć. Zabójcę aresztowano natychmiast.

— Grodzisk. Straszne nieszczęście. Rodzinę Sikorskich z Poznania, powracającą w niedzielę wieczorem z pogrzebu z Grodziska na dworzec w Opalenicy spotkało straszne nieszczęście. Około godziny pół do 9 wieczorem najechał samochód wojskowy, zderzając z przedniej strony, na pociąg. Skutki zdarzenia były straszne. Samochód i owoz zostały zdruzgotane, koła zabiły, a pociąg tegoż samochodu udało się rannych przewieźć do szpitala w Grodzisku.

— Rawicz. Pożar. W Zichoniewsi szalał wielki pożar, który śladem go podarł obrócił w perzynę. Uratowano tylko bydło i większą część sprzętów domowych; natomiast cała trawa tegoroczna zgorzała do cząstki. — (Kradzież drzewa) W ostatnim czasie dokonano w okolicznych lasach kradzieży drzewa. Złodzieje nie sadzają się chrustem i gałęziami, lecz ścinają z rowa drzewa i wywożą je wozami.

— Poznań. Strajkujący niemieccy urzędnicy sądowi w Księstwie podjęli na nowo pracę.

— „Goniec Wielkopolski“ — jak donoszą — przeszedł drogą kupna w ręce Stronnicwa Mie z zniżki.

— Pakość. W drodze do Pakości napadnięto na kórke pewnego gospodarza z Mimowoli. Nazajutrz wyciągnęto go z stawu. Dziewczyna miała zmienić w Pakości na drobne kilka tysięcy marek. Napastnik przywłaszczył sobie gorówkę, dziewczynę zgwałcił i utopił następnie w stawie. Przybrał go w mundur, pochwycono go w Nowocławiu.

— Bydgoszcz. W zeszłą środę po południu znalezione wdowę Rozalię Frętek, 60-letnią, parszkłą pozabawioną życia w stajence dla kóz, położonej za domem przy ulicy Kościelnej 25. Okoliczności wskazywały na morderstwo, które też przy sekcji skonstatowano. Kobieta została uduszoną własną chustką z głowy. Nieboszczka z biedą mogła wyżyć z dochodu swego, więc trudno przypuścić mord w celach rabunku. Śledztwo zostało wdrożone.

— Kłanowo. Wydarzyło się tu okropne zajście. Młody kławiec Janka wrociwszy szczęśliwie z wojny, odznaczył się odąd niedowiarstwem i bluźnierstwem. Naprózno go pobożna matka napominała, że ma się poprawić. Przed kilku dniami rozeszła się straszna wieść, że nieszczęśliwy ten człowiek z pomostu kolejowego, na którym siedział, wyczekując na pociąg dołem nadchodzący, rzucił się pod niego. Pociąg przejechał głowę samobójcy i na miejscu go uśmiercił. Język jego daleko był odrzucony, którym niedawno tak często bluźnił przeciw Bogu. Okropna to kara. Z listów, jakie znalazłem w szerszym nowym ubraniu, które sobie na śmierć użył, wynika, że zanim to samobójstwo popełnił, w głowie mu się pomieszało. Narysował bowiem grób niedaleko owego miejsca śmierci, gdzie chciał być pochowanym. Napisał też podobno do swego księdza proboszcza, że dla tego się zabija, aby nie zabić matki, która go ciągle do Boga nawraca. — A więc niedowiarstwo popchnęło człowieka do samobójstwa. Marne życie — marny koniec.

— Berlin. Niepoprawni? „Dziennik Berliński“ pisze między innymi: O przykrym zatargu donoszą nam z sali Bożego Ciała w Berlinie. W sali dla posiedzeń kongregacji kościoła Bożego Ciała przy ul. Toruńskiej przegadywał ks. wikary Gniłka do 30 dni i polskich w nauce i wierze naszej. On potępiał spowiedzi, które były to na ogół spowiedzi Hoheiselowi, znanemu z czasów dawniejszych ze zarządów

n polskimi parafianami, toteż zamknął salę kościelną i także oddał kościelnemu z nakazem, ażeby bez osobnego zezwolenia z jego strony, sali nie otwierał i nikogo tam nie wpuszczał. Ks. wikary Gniłka na to zaczął udzielać lekcji religii dla dzieci polskich w kościele samym. I temu jak nam donoszą, ks. proboszcz się oparł i nakazał działwie polskiej zebranej na naukę religii kościół opuścić. Rzecz jasna, że wskutek tego panuje w parafii Bożego Ciała, wśród parafian polskich rozgorzenie. Wyższa władza kościelna pewnie nie pochwali postępowanie ks. prob. Hoheisela, bo nie może duchowny katolicki w tych właśnie czasach uprzykrzać nauczania religii w języku ojczystym.

— Gdańsk. (Okradanie transportów polskich.) Do Gdańska przychodzą liczne transporty żywności i rozmaitych materiałów, za które Polska płacić musi. Transporty te są w ohydny sposób okradane. Pisząc o tem „Gaz. Gdańska“ co następuje: Wszyscy w porcie pracujący patrzą codziennie oczyma otwartymi na wnieki kradzieży, których żadną miarą przemilczeć nie można. Toć zdarzają się wypadki, że znikają całe wagony, a setki ceninarów giną z łodzi ładunkowych. Boć duchy tajemne pracują nad tem, żeby jak dostało się z tego wszystkie do Polski, co tutaj przywożą statkami — i nieżyczliwi Polsce ludzie dają do tego, ażeby naród polski w jak największej mierze został poszkodowany. Pomijamy już codzienne wynoszenie żywności i innych towarów, wynoszonych przez robotników w porcie zajętych. Ginę tak wprawdzie poważne ilości. Ale najgorsze jest przytem, że załoga okrętów, przywożących owe towary, patrząc na kradzieże robotników nieraz mówi: „My przywieźliśmy! A jeśli nie umiecie zapobiedz kradzieży, — to wasza w tem wina! Bo wszyscy kradną — jak widzimy! — Przytoczyć wystarczy kilka kradzieży, dokonanych na Wiśle w pobliżu Siennej Huty. Dochodziły one bardzo znacznych rozmiarów. Ze śpiącego zbożowego Reifeleua w Gdańsku wywożoną zboże całymi wagonami. Nawet wśród straży bezpieczeństwa zachodziły różne wypadki. Członków jej nocą i za dnia zdybano na gorącym uczynku. Oprócz tego zgineła pokaźna liczba całych wagonów z towarami — Szlachetna Ameryka zbiera i składa tysiące na mleko dla biednej diatwy polskiej. A tymczasem przy jednym jedynym okręcie tysiące puszek wypitych naliczyć można. Mleko dla diatwy polskiej przysłać wypili robotnicy niemieccy, pracujący przy ładowaniu mleka owego w Nowym porcie pod Gdańskiem...!

Ostatnie wiadomości

Sprawa ratyfikacji

Parlament włoski został rozwiązany. Wybory nowe odbędą się na dzień 10 października br. Senat i parlament biorą się na dzień 1 grudnia br. Obrady nad ratyfikacją traktatu pokojowego zostały zatem na dal ze odroczone. Według „Secolo“ ratyfikacja traktatu pokojowego przez Włochy nastąpi prawdopodobnie dekretem królewskim z zastrzeżeniem późniejszej gody parlamentu.

Konwent sejmików

Warszawa. (P. t.) Marszałek Sejmu zwołał dzisiaj podług 7 wieczorem konwent sejmików, członków i stał się porządku obrad nieformalnego posiedzenia Sejmu, jako też celem wyznaczenia klucza udziału klubów w komisjach i prezydium komisji z względu na to, iż weszły w składze stronictwo sejm wych.

Czytelnia

Uzwał się w 4 t. zezwy d. u. ty. odnik. Polska Fota N. pewie zna. ... si. ma składają się z ... kawe artykuły: Ppuk. aeromaty — lotnika Feliksa Bolsusowskiego. A urokluby i lotnictwo wojskowe. Ppuk. lotnik J. Syrokoni — Syrokonski „Lotnictwo i orz. myśli“. Inżyniera Klemensa Filipowskiego „Płonowa wytworzość płatowca“. Inżyniera Wacława Forbrodta „Lotnictwo wśród roślin“. Ppor. Zdzisława Cielmińskiego „z praw. lotniczego“. Por. Władysław Nekandy - Trecki „Rozwój fotografii powietrznej“ i jej zastosowania w wojnie obecnej. Por. inżyniera Wacława Forbrodta: Miernik prędkości sraików powietrznych. A. B. Wychowanie lotników. Poza artykułami treść i naukowej lecz niemieckiej popularnej zainteresuje każdego czytelnika feljton „P. Fl. N. barwny opis nadzwyczajnych przygód polskiego lotnika oficera, któremu udało się zbiec z niewoli niemieckiej. Oblicie ilustrowana kronika lotnicza, a zwł. szez. a specy. atne dzi. ty „z lotu ptaka“ i karytary lotnicze dopełniają treść numeru pisma; ale pragnie zapoznać szeroki ogół polski z pr. wdz. iym. jego znaczeniem i wartością życia nowoczesnego naszego narodu.

Kalendarz

Sobota 4	Rzymsko-katolicki Franciszka Seraf.	Słowiański Bratysław
Niedziela 5	Placyda	Zasław
Poniedziałek 6	Bruona	Bronisław
Wtorek 7	Wawrzyniec	Wawrzyniec
Środa 8	Wawrzyniec	Wawrzyniec
Czwartek 9	Wawrzyniec	Wawrzyniec
Piątek 10	Wawrzyniec	Wawrzyniec
Sobota 11	Wawrzyniec	Wawrzyniec
Niedziela 12	Wawrzyniec	Wawrzyniec

ponad 60 lat. w Francji jest ich 68. Pewnego jest mała liczba dzieci, którzy w tem samym wieku tj. na 1000 ludzi wynosi we Francji tylko podczas gdy w Anglii dosięga ona 212 a w Niemczech 220. Po oddaniu Polsce ziem polskich urodzin w Niemczech spadnie jednak znacznie, a największa liczba urodzin przypadała zawsze na ziemie polskie.

Arcybiskup Hryniewiecki w Wilnie.

„Dziennik Wileński“ z dn. 7. bm. donosi: W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta obojny gość ukochany, nasz dawny biskup wileński, ks. arcybiskup Karol Hryniewiecki. Wyjechał z Wilna, raczej był wywieziony przemocą przez rząd rosyjski, w styczniu r. 1892. Wówczas był mężem pełnym sił, w kwiecie wieku, dzisiaj po 38 latach wygnania, które spędził częścią w Rosji, częścią w Lwowie, powraca już jako starzec sędziwy do ukochanego Wilna, za które wiele cierpiał, powraca do swych dawnych owieczek, których dobro duchowego bronił na swej wolności. Więc zęść mu i dziękowanie i z duszą swą położył za owieczki swojej!

Witając całym sercem Dostojnego Gościa w murach naszego Wilna, wyrażamy jednocześnie życzenie, by jak najdłużej z nami pozostał w tem ukochanym Wilnie, którego tak dzielnie bronił.

Wczoraj po wiecu Ligi robotniczej, gdy się lud zbierał na wiecu dowiedział o przyjeździe arcybiskupa Hryniewieckiego, tłumnie z pieśnią religijną na ustach poszedł do hotelu krakowskiego, by powitać swojego gościa.

Arcybiskup rozczulony widokiem wernych mu w dzień dnia, przemawiał z okna hotelu. Przypominał dawne czasy wileńskie, gdzie strzegł owczarni przed wielkim drapieżnym, zachęcał wszystkich bractwa narodowości do zgody i miłości, udzielił wszystkim błogosławieństwa i obłaskał dół i jutro o 8 rano w Ostrej Bramie modlił się za Wilno i jego przyszłość. Owacym przez cały wieczór przed hotelem nie było końca.

Tak lud wileński powitał sercem całym tego, który dla niego umiał się poświęcić.

Podwyżka taryfy kolejowej w Prusach

W sejmie pruskim przyjęto w tych dniach w sprawie czytania wiadomości o podniesieniu taryfy na przewóz towarów i ludzi. Pruskie koleje, które dotychczas były źródłem dochodu, pacują dziś z deficytem i pół miliona marek. W Prusach podwyższenie się ma raz trzeci taryfy. Minister kolei Oser oświadczył, że wskutek braku lokomotyw 30 tysięcy wagonów cofano z ratunku. Bilet klasy trzeciej będzie kosztował więcej, niż bilet I klasy w czasie wojny i paski na kolejach zburzonych jest więcej robotników, niż potrzeba, ale nie można ludzi wydatkować, nie można ludzi wydatkować, nie można ludzi wydatkować w ten sposób bezrobocia.

Wiadomości z bliska i z daleka

Kępno, dnia 3 października 1919.

Jeżeli pociąg nie dojeżdży do Kępna, należy się upomnieć u listowego i po cie ekspedycja nasza do tarcza poczt. regularnie gazet, ile potrzeba.

Szanownym Czytelnikom naszym z Podzamcza donosimy, że spowodów od nas niezależnych „Nowy Lud“ mandatów pocztą wysłać nie możemy. Wobec tego uprzejmie porozumieć się między sobą, względem odbierania gazety wprost ekspedycji naszej, z trudności wielkie z tym połączone nie będą, gdyż dni każdego osoby z Podzamcza do Kępna przyjeżdżają, któreby gazetę zabrać mogły.

Kępno. Resztówkę byłej majątności mroczeńskiej obejmującej 100 mórg nabył drogą kupna z rąk niemieckich p. J. n. Kubera z Baranowa za cenę 85 tys. marek.

Bywcy „Szczęść Boże“.

Uwagi dla wszystkich piszących do gazety.

1) Jeżeli masz jaką wiadomość dla gazety, napisz pisznie i nadeslij zarz. 2) Pisz krótko i zwięźle. Oszczędzisz tem czasu sobie i redaktorowi. 3) Pisz kramentem. Nie używaj do pisania ołówka, tylko pióra i nie pisz za drobno lub za gęsto. 4) Nie pisz „dzis“ lub „wczoraj“, tylko podaj dokładną dzień i datę (na przykład: w piątek dnia 12. września). 5) Nie podawaj sigdy nazwiska lub liczby. Jeżeli się omylisz, popraw się rączywe słowo i napisz dobre nad niem lub obok tegoż. 6) Najważniejszą rzeczą: Nie zapisuj nigdy imienia całej przepisać, albo też całą przekreślić. 7) Podaj redakcji w każdym liście zawsze swoje nazwisko i dokładny adres. Doniesień bezimiennych (bez podpisu) redakcja nie może uwzględnić. 8) Znowu hiszpanka. Lekarze francuscy i włoscy stwierdzają, że również i w roku bieżącym należy obawiać się choroby zaraźliwej zwanej „hiszpanką“, która w tej chwili zaczęła już się ukazywać. Poczyniono przygotowania, ażeby chorobę tę zwalczać w samym zarodku i nie dopuścić do rozszerzenia.

- Cygara -

najlepsze zamorskie gatunki.

Angielskie Papierosy nie szkodzące
::: zdrowiu :::

== Czysto orientalskie ==

Papierosy

w znanych gatunkach
po bardzo tanich cenach

Oberżyści, handlarze i hurtownicy
otrzymają wysoki rabat.

Kurt Friedlaender

dawniej H. Saft

Kępno, Warszawska ulica.

W. Przewoźny

Kępno, ulica Warszawska 335.
Telefon 152.

Garnki, miski, łyżki,
noże, wiadra, wanki,
maszynki do mięsa, chleba,
prania itd.

Wielki wybór w szkłe,
porcelanie i w sprzętach
kuchennych,

Artykuły kolonialne.

Sprzedam

moją posiadłość około 3- mórg
z budynkiem masywnym, stodo-
łą i chlewem.

Maciej Kulesa

Johanka mroc.

Dom

i budynki gospodarcze z rzezal-
nią — nowe — z rolą lub bez-
zaraz na sprzedaż.

Jan Pastusiak, Bralin.

Poszukuje się od zaraz

5000 mk.

na 1 hipotekę na 50mórg wielkie
gospodarstwo w powiecie kę-
pińskim.

Zgłoszenia przyjmuje eksp. N.
Przyj. Ludu.

Gospodarstwo

83 mórg wielkie, dobra średnia
ziemia w ślicznym położeniu z
żywym i martwym inwentarzem
jest na sprzedaż.

R. Bierwirt — Mroczeń.

Kto potrzebuje:

ekonomów,
leśniczych,
pokojówek,
służby,

Kto chce

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać majątki, go-
sposzcę, handel, gospodarstwa i itd.
uzyska to przez

ogłoszenia

„Nowym Przyj. Ludu“.

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy

do łaskawej wiadomości,
że otworzyłem w Kępnie, przy ulicy Wrocław
(naprzeciw Kościoła Katolickiego)

rzeźnictwo.

Polecając przedsiębiorstwo moje względem Szanownej Pub-
liczności przyrzekam skorą i rzetelną usługę.
Z poważaniem

Paweł Iwan
Kępno.

Przedsiębiorstwo moje znajduje
się teraz przy
ulicy Owsianej Nr. 50,
obok Domu Katolickiego.

Towary przedwojenne na
ubioiry męskie,
także ubiorki sweaterkowe
(Bleylego) od 3—10 lat na składzie.

P. Jasiński
mistrz krawiecki.

Przyjmę od zaraz
czeladnika
na dobrą robotę.

Swieży

cement

nadszedł.

Wiktor Lis.

Baczność!

Egipskie, tureckie i poznańskie

== papierosy! ==

Skład cygar w wielkim wyborze. Prawdziwe ta-
baki do fajek, Gilze i maszynki do fabrykowania
papierosów. Ceny umiarkowane. Odsprzedają-
cym udziela się większego rabatu.

J. Tomalak -- Kępno
ulica Warszawska nr. 247.

Bank Kupiecki

Spółka zapisana nieograniczoną odpowiedzialnością

w Kępnie

przy ulicy Młyńskiej nr. 58 w domu własnym
przyjmuje

depozyta

i płaci za wypowiedzeniem kwartalnie i półrocznie

udziela pożyczek i dyskontuje we
Bank otwarty codziennie od godz. 9—12.

Zarząd:

Całkoski

Skow. on

Nowe miejsce przyjmowania zleceń
dla firmy W. Kelling z Wrocławia,
farbierni i chemicznej pralni, u
kupca p. Pawła Eisnera w Kępnie
przy Rynku obok Nowej apteki.

Zlecenia wszelkiego rodzaju na czyszczenie i
farbowanie wykonuje się jaknajrzetelniej.
Oddane poprzednikowi p. Fröhlichowi
rzeczy, można odtąd u p. Eisnera odebrać.

Poszukuję miejsca jako
stelmach.
Szczepan Grzelak
Nowawieś p. Bralin.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Spółkowa

T z o. p. w Kępnie

Bank Ludowy w Kępnie

Spółka zapisana nieograniczoną odpowiedzialnością

przyjmuje depozyta

i płaci od nich

4	procent	za wypowiedzeniem półrocznym
3	"	" " kwartalnym
2	"	" " miesięcznym

Bank otwarty w dni powszednie
od 9—12 i 5 godziny